NUMER NOWOROCZNY. **Nakład drugi po konfiskacie**

Należytość pocztowa opłacona gotówką. **Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa** Cena egz. 30 groszy

Nr 1. **Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno** **1 stycznia 1933 r.** **Rok V.**

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

I strona wiersz ᵐ/ₘ	75	groszy
Kronika „ „	50	„
Nadesłane „ „	40	„
Zwykłe „ „	20	„

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział IV karny.
Dnia 21 grudnia 1932 r.
Sygn. IV. Pr. 226/32.

Sąd Okręgowy, Wydział IV karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 19. XII. L. B. II/438/32 konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 52 z daty 25. XII. 932 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na str. 2-giej p. t. „Przy opłatku wigilijnym" od słów „przed atakami" do słów „dotąd gniotą".

2) artykułu zamieszczonego na str. 6-tej pt.: „Przedświąteczna prośba" od „Wzywamy wszystkich" do słów „sklepy żydowskie" od słów „Wsłuchajcie się" do słów „polską niedolą".

3) artykułu zamieszczonego na str. 8-mej pt.: „Olbrzymia afera sacharynowa na Śląsku" od słów „Temu wszystkiemu" do końca artykułu".

4) artykułu zamieszczonego na str. 10-tej pt.: „Z Hrubieszowa" od słów „Równocześnie z konkurencją" do słów „dobrego obywatela", albowiem treść tych artykułów zawiera znamiona występku z art. 156 K. K.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie i w Dzienniku urzędowym".

III) Cał y nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Grodecki w. r. Sędzia okręgowy. — Protokulant: Kobylarz w. r.

Na przełomie dwuch lat.

Kraków, 31 grudnia 1932 r.

Dzisiaj, stojąc na przełomie starego i nowego roku z trwogą spoglądamy w przyszłość.

Jest nam ciężko, nad wyraz ciężko, Idziemy wprawdzie naprzód, ale kulejemy, potykamy się co chwila o kamienie przydrożne i słaniamy się z wycieńczenia, trudu i znoju, taką bolesną mamy drogę.

Jest źle, bardzo źle, bo wielotysięczna rzesza ludu chodzi dzisiaj bez pracy, głodna i obdarta.

SKONFISKOWANO

Nie jesteśmy z tych, którzy pesymizmem zarażają duszę polską, przeciwnie, ze szpalt naszych tydzień w tydzień bije donośny zew do czynu twórczego.

Budzimy nowe siły Narodu, krzeszemy zeń iskry woli i wskazujemy drogę do ciągłego [illegible] dążeniu do usamodzielnienia wszystkich dziedzin życia narodowego.

Mimo to, wołamy na przełomie dwóch lat:

Niemasz szczęścia w Ojczyźnie!

Kiedyś, dawno, szczeście to było udziałem możnego i potężnego narodu.

SKONFISKOWANO

Kiedy Orzeł Biały z brzękiem zrzucił swe żelazne pęta do okopów walczących

ze sobą ludów świata, Polska podobna była do trzech pływających wysp na wielkim Oceanie chaosu, burzliwych umysłów, w których tylko jedno ziarnko, pierwiastek przynależności krwi, nieprzepartą siłą przyciągało te trzy bryły do siebie.

W tym ogólnym chaosie, w porywie zapału pierwszych dni wolności zapomnieliśmy o tem, co dostało się nam w spadku po zaborcach.

Zapomnieliśmy zdradę powstań narodowych, judaszowskie ruble carskie i talary pruskie, zapomnieliśmy, że mamy w kraju kogoś, kto bratał się z naszym wrogiem, wchodził w drużbę z krasnoarmiejcem i zawsze działał na szkodę Polski i Polaków.

Ten narzucony balast, tego „wiecznego" przybłędę przyjęliśmy nieopatrznie do wielkiej rodziny młodego państwa polskiego, bez ograniczeń, bez zastrzeżeń.

Ten nasz poryw młodzieńczej wolności okazał się w skutkach straszny.

Żywioł odrębny nietylko językiem i krwią, ale duchem i pojęciem moralności, począł przerabiać naszego ducha aryjskiego na swój plugawy obraz. Zajął wszystkie dziedziny naszego życia, podniósł łeb i zażądał przywilejów.

Polacy uwierzyli, że żywioł ten, chce zgodnej z nimi współpracy nad odbudową zniszczonego wojną światową kraju, że będzie on czynnikiem lojalnym i państwotwórczym. Żydzi otrzymali równouprawnienie z ludnością rdzenną, a później nawet przywileje. I cóż się okazało?

Dzisiaj żydostwo coraz bardziej rozzuchwalone otwarcie już pokazuje zęby, a zagranicą oczernia nas przed światem oskarżając nas o pogromy, które samo urządza.

Najważniejsze podstawy naszego życia gospodarczego w ich rękach. Pomimo ciężkich czasów, handel ich się wzmaga, a nasz upada. Domy naszych miast, coraz bardziej przechodzą w ich posiadanie, podobnie posiadłość wiejska i nasza polska ziemia.

A my poruszamy się na chwilę, gdy jaskrawiej się zaznaczy zbrodniczość żydowska, a nawet do bojkotu żydów okrzyk wydamy, lecz nie na długo. Wkrótce zapominamy o swych postanowieniach, a wróg się nie cofa, — idzie naprzód.

Dlatego też u progu nowego roku, rozważmy, w jakiem położeniu jest nasza Polska, i jaka Jej przyszłość.

Czy dobrze się dzieje w naszej Ojczyźnie ?

Nie! po stokroć, nie!

Ale nie czas nam obecnie rozpaczać i bić głową o mur i łamać ręce bezradnie, nie wolno nam upadać na duchu — bo zginiemy! Trzeba nam gorącej wiary w lepszą przyszłość, trzeba nam patrzeć jasno i z ufnością — w jutro! Nam trzeba być dzisiaj silnym i hartownym- — Wierzmy, że będzie dobrze, że musi być dobrze- Mimo wszystko u progu Nowego roku nie wolno nam zwąpić!

Czteroletnia praca „Hasła Podwawelskiego powiada nam, **że jest utajona w piersiach narodu siła, która budzi się już i zaczyna działać.**

Każdy rok naszej działalności przynosił nam stopniowo większe lub mniejsze sukcesy, każdy rok rozprzestrzeniał zakres naszego działania.

Z początku mali i słabi szliśmy z małą, lecz wierną naszej idei garstką, dzisiaj działalność nasza objęła całą Polskę. Coraz większe zastępy prawdziwych Polaków, miłujących swój kraj i życzących mu dobrze, gromadzą się pod nasz antysemicki sztandar.

Nie duma z sukcesów nas rozpiera, ale radość, że kiedyś cały Naród pójdzie za naszym głosem — ku wyzwoleniu.

Nim to nastąpi, my którzyśmy pierwsi przejrzeli na oczy, wstąpmy ochoczo, z wiarą w zwycięstwo w ten nowy okres, który niech będzie dalszym etapem w naszym niestrudzonym pochodzie do odżydzonej, a przez to możnej i potężnej Polski.

Odpowiedź godna polskiego kapłana-patrjoty

Po ostatnich zajściach we Lwowie, które pochłonęły życie polskiego studenta, — żydzi przez swoich przedstawicieli nie przestają na terenie sejmowym uskarżać się na polskie władze, które rzekomo „nie zbyt energicznie występowały wobec polskich studentów".

Następnie usiłują wmówić w polską opinję publiczną, że to nie oni przyczynili się do rozdmuchiwania wiadomości o zajściach, które przedstawione w odpowiedniem naświetleniu, miały wzbudzić zagranicą wrażenie o pogromach ludności żydowskiej w Polsce.

Słusznie poruszył tę sprawę na sobotniem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu poseł m. Lwowa ks. Szydelski, który omawiając ostatnie zajścia we Lwowie — w odpowiedzi **dr. Rosmaniczomi,** m. in. oświadczył:

„Nie rozumię kogo p. poseł Rosmarin miał na myśli, mówiąc o władzach polskich, które albo „nie chciały, albo nie umiały stłumić wczas ekcesów antyżydowskich". Przecież władze zrobiły wszystko! Pełno było wszędzie policji. A, czy pan poseł Rosmarin chciałby, aby strzelać do akademików? Jeżeli p. poseł mówi o wrażeniu, jakie zajścia te wywołały zagranicą, to raczej w istnieniu międzynarodowej organizacji żydowskiej szukaćby należało podłoża ostatnich ekcesów antyżydowskich".

Tak powiedział poseł m. Lwowa ks. Szydelski, a słowa jego są potwierdzeniem tego, co myśli i czuje w tej chwili całe społeczeństwo chrześcijańskiej Polski.

—§x§—

Na froncie „pogromowym".

GAZY ŁZAWIĄCE I BOMBY CUCHNĄCE W ŻYDOWSKICH SKLEPACH WIEDNIA.

Onegdaj narodowi socjaliści dokonali w wielkim domu towarowym Gerngrossa na Mariahilferstrasse, podczas wielkiego ruchu przedświątecznego, zamachu gazowego.

W różnych miejscach składu towarowego podłożono jednocześnie rurki szkla ne z gazami łzawiącemi oraz bomby cuchnące. Policja odnalazła te rurki w 15 miejscach.

Publiczność rzuciła się tłumnie do wyjścia. Obeszło się bez poważniejszych wypadków.

Również przed domem towarowym Krupnika narodowi socjaliści urządzili zbiegowisko w tym celu, aby wypłoszyć ze sklepu kupujących. Na szyldach wystawowych tego przedsiębiorstwa nalepiono ulotki z napisami: „Nie kupujcie u żydów!"

Wieść o powyższych wypadkach rychło obiegła całe miasto, co miało ten skutek, że ludność **Wiedna, nie chcąc** narażać się na przykre niespodzianki, omijała domy towarowe i firmy żydowskie, tak iż świeciły one pustkami.

WYRZUCAJĄ ŻYDÓW POLSKICH Z TURYNGJI.

Narodowo socjalistyczny rząd Turyngji znany ze swoich antysemickich wystąpień, stosuje wobec zasiedziałych tam oddawna żydów polskich najróżnorodniejsze „metody" administracyjno-policyjne, mające na celu, jak podkreślają niektóre pisma narodowo-socjalistyczne **oczyszczenie Turyngji z niepożądanych elementów wschodu.**

Wogóle w Turyngji czyni się żydom we wszystkich kierunkach utrudnienia.

Ostatnio kilku obywateli polskich wyznania mojżeszowego, w tem jedna rodzina żydowska z Polski, zamieszkała w Jenie od 40 lat otrzymała nakaz opuszczenia granic Rzeszy za mało znaczące przewinienia paszportowe, dokonane przed kilku laty w dodatku za wiedzą niemieckich władz policyjnych. Konsulat polski w Lipsku podjął w tej sprawie u władz centralnych w **Weimarze** odpowiednie kroki.

KRWAWY NAPAD CUZISTÓW NA ŻYDOWSKĄ WIECZORNICĘ W JASSACH.

40 żydów rannych

Na wieczornicę żydowską w lokalu „Klub sportowo-muzycznego" w Jassach dokonali cuziści nocnego napadu, demolując salę i urządzenie. Wśród zgromadzonych żydów powstała nieopisana panika.

Cuziści pobili próbójących stawiać opór, **przyczem 40 żydów zostało poranionych, w tem 15 ciężko.**

Zawezwana policja przybyła na miejsce wypadku z dużem opóźnieniem zastając tylko rannych i poturbowanych żydów.

KRWAWE STARCIE ARABÓW Z ŻYDAMI W PALESTYNIE.

W miejscowości Cesarea w Palestynie doszło do krwawej walki pomiędzy Arabami a żydami, w przebiegu której jeden Arab został zabity, zaś dwóch żydów odniosło ciężkie rany.

Bestjalski napad żydów

na przodownika policji.

„Głos Wileński" donosi:

„W miasteczku Michaliszkach, powiatu wileńsko-trockiego do niedawna pełnił funkcje komendanta posterunku **przodownik Tomasz Białożyt.** Po objęciu stanowiska rozpoczął on bezwzględną walkę ze **szmuglem sacharyny i fałszowania wyrobów monopolowych,** czem od dłuższego czasu trudni się żydowska ludność **Michaliszek.**

Szereg tego rodzaju „przemysłowców" z punktu powędrowało do więzienia.

Wówczas żydzi zaczęli całkiem jawnie odgrażać się, że przodownika Białożyta usuną.

Jak się okazało, nie były to czcze pogróżki.

W niedzielę dn. 11 bm. gromada żydów dokonała na przodownika Białożyta napadu.

Został on uderzony z tyłu tępem narzędziem po głowie, a gdy upadł, **rozbrojono go i zaczęto w bestjalski sposób masakrować.**

Gdyby nie szybka odsiecz posterunkowych, byłby z pewnością przypłacił życiem swoją walkę z żydami o prawo".

A więc do tego już doszło, że żydzi dokonują zbrojnego napadu na przodownika policyjnego za to, że przedstawiciel władzy bezpieczeństwa i porządku publicznego spełnia sumiennie swe obowiązki służbowe.

Kronika.

—:o:—

KALENDARZYK TYGODNIOWY.
STYCZEŃ.

1. **Niedziela — Nowy Rok**
2. Poniedziałek — Makarego
3. Wtorek — Genowefy
4. Środa — Tytusa
5. Czwartek — Telesfora
6. **Piątek — Trzech Króli**
7. Sobota — Lucjusza

—:o:—

—x—

Od Redakcji.

Wszystkim Czytelnikom, Korespondentom oraz życzliwym dla naszego wydawnictwa, składamy najserdeczniejsze życzenia SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!!!

Równocześnie dziękujemy Wam Wszystkim, którzy wspomagaliście nas, czy to w formie zasilania „funduszu prasowego", czy też przez nadsyłanie korespondencyj, czy w jakikolwiek inny sposób — mogący nam pomóc w trudnej i ciężkiej pracy.

Mimo piętrzących się trudności wstępujemy w Rok Nowy z ufnością do Was że tak jak dotąd i w dalszym ciągu wspomagać nas będziecie i nie pozwolicie na to, aby znienawidzony przez żydostwo szaniec, na którym zebrała się garść bojowników o lepsze jutro Polski, miał się poddać.

Idea antysemicka musi zwyciężyć i objąć szerokie warstwy Narodu, a Wy, jako pionierzy tej idei popierajcie swój organ dobrze zasłużycie się dla potomności.

UWAGA! Do numeru niniejszego załączamy czeki!

—x—

Spóźnione plany.

Na posiedzeniu żydowskiej gminy w Warszawie (5. XII. 1932) na wniosek sjonistów była poruszona sprawa wystąpień przeciw żydom w kraju. **Przy tej sposobności dr. Gotlib w imieniu syjonistów, czyli t. zw. bloku narodowego zaczepił o judofobję w Polsce wogóle:**

— **„Należy zdać sobie sprawę z tego, co się dzieje i o co tu chodzi. Ostatnio istniały spokojne warunki w kraju i nagle rozpoczęła się dzika nagonka przeciw żydowskiej młodzieży akademickiej".**

Poprzednio występowano przeciwko **kupcom, rzemieślnikom, obecnie zaś** skierowano akcję przeciw studentom.

Środki stosowane przez rząd w walce z judofobją nie są dostateczne:

— **„Jakkolwiek rząd przedsiębierze środki policyjne, nie zastosował on jednak niezbędnych środków propagandy między polską młodzieżą, jak również nie prowadził w wyższych uczelniach i innych szkołach, w prasie, w literaturze, odpowiedniej akcji uświadamiającej, któraby wogóle uniemożliwiła podobne wystąpienia. Rząd tego dotąd, niestety nie robił".**

Karygodne niedbalstwo żyda-lekarza Kasy Chorych

przyczyną śmierci chorego.

Przepełnione żydowskimi lekarzami nasze Kasy Chorych, są zbyt często terenem bolesnych tragedyj, których „bohaterzy“ spełniają funkcje, nie lekarzy jakby tego należało oczekiwać z tytułu ich stanowiska, którego są reprezentantami — **lecz grabarzy**, gdyż pacjenci oddani ich opiece zbyt często wędrują za kraty cmentarne.

Na ten przerażający objaw należy zwrócić uwagę kompetentnych czynników, które mając na uwadze bezpieczeństwo życia dużego odłamu społeczeństwa grupującego się w Kasach Chorych, powinny natychmiast wdrożyć odpowiednie kroki, aby zapobiec na przyszłość karygodnym wypadkom.

Oto jedno, z całej serji wydarzeń, które pochłonęło życie młodego człowieka, który oddany w opiekę lekarzowi-żydowi, na skutek braku zastosowania elementarnych środków ostrożności, ze strony tegoż, okrył swą rodzinę żałobą.

Czesław Uniszewski (syn przedsiębiorcy robót budowl.) w Piotrkowie zachorowawszy, dostał się pod opiekę lekarską dr. Szteinberga, lekarza piotrkowskiej Kasy Chorych.

Po zbadaniu chorego dr. Sztainberg oświadczył, że zaszedł wypadek zapalenia płuc. Po kilku dniach jednak tenże lekarz, nie badając ponownie chorego, zarządził przymusowe przewiezienie chorego z mieszkania do szpitala Kasy Chorych. Nazajutrz, bez powiadomienia rodziny, na polecenie dra Szteinberga wysłano chorego jakoby na tyfus młodzieńca, do szpitala św. Trójcy (do oddziału chorób zakaźnych). Przenosiny odbyły się bez zastosowania najprymitywniejszych środków ostrożności: chorego z temp. 40 stopni C. w zimny dzień, nie ubranego, a ledwie przykrytego kocem, przeniosło dwóch ludzi z końca na koniec miasta.

Po tej podróży chory stracił przytomność, a po sześciu dniach zmarł.

Można sobie wyobrazić rozpacz rodziców zmarłego, którzy powierzyli jedynego syna opiece lekarza Kasy Chorych, na to — aby odebrać trupa.

Tego rodzaju lekceważenie życia ludzkiego winno być napiętnowane. Żydowskich lekarzy Kas Chorych, którzy niedarmo zdobyli sobie opinję niesumiennych i niedbałych w swym zawodzie, należałoby już dawno przepędzić na cztery wiatry z terenu, na którym rozgrywają się tragedje życia ludzkiego.

Podobnie należałoby postąpić i z dr. Szteinbergiem.

Mówca uważa, że zalew polskich uczelni przez żydów jest objawem zupełnie normalnym:

— „Ale jak bez tego wyglądałoby życie żydowskie? Walka z nami rozpoczęła się, kiedyśmy zaczęli wydawać żydowskich lekarzy, adwokatów i inżynierów“.

Żydzi mają takie „prawo“ do studjów na uniwersytetach polskich, jak i rdzenne społeczeństwo, tak twierdzi dalej żydowski mówca i dodaje, że sjoniści nie cofną się z drogi syjonizmu:

— „Nie zamierzamy — kończy dr. Gotlib — zejść z drogi, po której idziemy — drogi sjonizmu i postępu. Zamierzamy kroczyć naprzód i odbudować z powrotem naszą Jerozolimę...“

Niedługi już czas, kiedy nawet ślepi i głusi z gojów zorjentują się, co to jest „syjonizm“. Jaką treść on zawiera, na to wskazuje wniosek zgłoszony na temże posiedzeniu przez grupę wymienionego dra Gotliba:

— „Rada gminna stwierdza, że zwalczanie przez rząd antyżydowskich wystąpień jedynie środkami policyjnemi nie może być uważane za dostateczne. Celowa walka z zoologiczną judofobją endecji będzie tylko wówczas, kiedy sam rząd usunie przyczyny ekonomicznej i politycznej judofobji i wprowadzi w życie faktyczne obywatelskie i narodowe równouprawnienie żydowskiego narodu w Polsce“.

Plan żydów jest prosty i jasny: w Erec Izrael dążą do uzyskania praw narodu panującego i tam odmawiają Arabom równouprawnienia, zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym.

W Polsce natomiast dobijają się takich samych praw, jakie przysługują ludności rdzennej, więc chcieliby być współgospodarzami.

Plan ten oparty jest na przedwojennem przeświadczeniu, a naiwności i ślepocie ludności nieżydowskiej i jest spóźniony o całą generację.

—:o:—

Dawno temu, dwa tysiące lat...

Raz w noc ciemną, w słonecznej jasności
Boże Dziecię, jak lilijki kwiat —
zawitało do pastuszków w gości,
do góralskich i do chłopskich chat.
A że zima była w owym czasie,
białym śniegiem był pokryty łan,
więc Go Maciejz złożyła w szałasie...
W żłóbku leży nasz Zbawca i Pan!
Wraz Go kołem chłopkowie otoczą,
zewsząd hurmem spieszą w szopy próg —
własnym sobie nie chcą wierzyć oczom,
że nad nimi zmiłował się Bóg.
I witają kolendą radosną,
jak Władykę ich zagród i chat,
patrzą w Dziecie, a serca im rosną,
Boć to przecie ich Pan jest i Brat!...
Zwiedział-ci się Heród tego świata,
że dla ludu NOWY wschodzi DZIEŃ,
przeto rozkaz dał wojskom: — „Rabiata,
wszystkie dzieci jutro wyciąć w pień!“
„Niech krainą krew popłynie całą,
bo mnie doszła dziś niedobra wieść,
że gdzieś dziecię narodzić się miało,
co ma chłopom lepszą dolę nieść!“
Matka Boska nic nie wie i karmi
swe dzieciątko, kołysze do snu,
aż tu wchodzą do wioski żandarmi —
rychło patrzeć, jak przybędą tu..
„O Maryjo! O Synaczku cieśli!
Uciekajcie! — krzyknie Anioł Stróż —
bo już rozkaz do wójta przynieśli:
wszystkich chłopców będą brać pod nóż!“
Pannie Świętej powtarzać nie trzeba!
Tak, jak stała, poszła z Synkiem w świat
o proszonym kawałeczku chleba —
Dawno temu, dwa tysiące lat...
. . . .
Ach, czyliż was w ten czas biedne chłopy,
czyż na tyle nie było was stać,
aby murem stanąć wedle szopy
i nie dać se Jezuseczka brać?!...

Piotr Rysiewicz.

Studenci żydzi szkalują Polskę zagranicą.

Znana jest powszechnie akcja żydów zagranicą zmierzająca do dyskredytowania Polski w opinji kulturalnego świata. Każdy dzień przynosi pod tym względem nowe fakty. Ostatnio wydali komunizujący akademicy żydowscy w Berlinie ulotkę ziejącą nienawiścią do Polski. Oto treść ulotki:

SKONFISKOWANO

Nas usunął z polskich szkół wyższych „numerus clausus“. Musimy w najcięższych warunkach studjować zagranicą. Towarzysze nie mają gdzie mieszkać, co jeść — nie mówiąc już o tem, że nie mogą płacić czesnego za studja. Widoki na znalezienie pracy w Polsce są minimalne. Pomoc rodziców jest bardzo mała, gdyż są oni zrujnowani całkowicie przez system podatkowy. Nie zważając na to, żąda od nas polski konsulat, abyśmy za przedłużenie paszportu płacili 80 zł. Dotychczasowe rokowania i starania w konsulacie nie dały pozytywnych rezultatów. Tylko zorganizowana akcja wszystkich towarzyszów, którzy swoje słuszne żądania z całą stanowczością konsulatowi przeciwstawiają, może doprowadzić do skutku. Towarzysze z Pragi, Paryża, Brna i t. d. wskazali nam drogę.

Żądamy dla biednych studentów zwolnienia z opłat paszportowych. Żądamy usunięcia nostryfikacji. Precz z ekonomicznym i narodowym „numerus clausus“. Popierajcie nasze hasła- Pomóżcie do zwycięstwa!

Grupa ubogich studentów (żydów) z Polski.“

—:o:—

Pokrzywdzona mniejszość.

Ostatnio dokonane zmiany w Urz. Skarb. podatków i opłat I. w Stanisławowie, gdzie na miejsce dotychchczasowego naczelnika Dr. Wejwody przyszedł przeniesiony ze Lwowa żyd **Józef Zifferblatt**, zwróciły uwagę na skład osobowy naszych urzędów skarbowych. Okazuje się, że w obu urzędach mamy na stanowiskach naczelnych **aż 5 żydów**, innych 3. I tak, kierownikiem biura należytości jest **Jakób Bodek**, kierown. biura egzekuc. urz. I. **Herman Brandmark**, biura urz. II. **Mojżesz Wundermann**, pozatem referendarzami są **Gustaw Kornisch**, **Chaim Erlich**, **Maks Freund**, wreszcie niższe stanowiska mają **Weitzmann i Hecht**. Chyba, jak na jeden urząd dość.

Dodać należy, że prezesem P. K. P. — Stanisławów jest również żyd **p. Grauer**.

BIURO INFORMACYJNE Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, zawiadamia o wolnych placówkach dla: piekarza, zegarmistrza, jubilera, złotnika, dentysty i lekarza weterynaryjnego.

Bliższych informacyj udziela biuro Chrz. Fr. Gosp., Kraków, Szpitalna 18 I p., otwarte codziennie od godz. 10—13.

—§x§—

PRZERAŻAJĄCY STAN ZAŻYDZENIA POLSKIEJ UCZELNI. — W ostatnim numerze „Akademika Poskiego" znajdujemy ciekawą tabelkę cyfr przyjętych w roku 1932 na uniwersytet warszawski Polaków i żydów. I tak: na wydział prawny przyjęto w r. 1931-32 Polaków 731, w roku 1932-33 — 665. W r. 1931-32 przyjęto żydów 339, zaś w roku 1932-33 — 562. W r. 1931-32 żydzi stanowili 21,5 proc., studentów wydziału prawnego, w roku 1932-33, w rezultacie podwyżki opłat stanowią 46,2 procent.

OSTATNI PROCES O ZAJŚCIA LISTOPADOWE. — Onegdaj w sądzie apelacyjnym odbył się ostatni proces na tle zajść listopadowych w związku ze śmiercią studenta Wacławskiego. Sądzonych było dwóch studentów uniwersytetu Solc i Heldman. W pierwszej instancji skazani zostali po dwa tygodnie aresztu. Obecnie sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, lecz na mocy amnestji karę darował.

WIELKA AFERA POBOROWA. — W związku z wykryciem wielkiej afery poborowej w Przemyślu aresztowano dr. M. Schwarza, żyda. Pełnił on służbę w wojskowym szpitalu okręgowym i cieszył się zaufaniem zwierzchników. W ostatnich czasach dr. Schwarz wybudował sobie piękną kamienicę przy ul. Słowackiego. Prócz tego aresztowano kilka innych osób pochodzenia żydowskiego.

BRATAJĄ SIĘ Z NASZYMI WROGAMI. — W najbliższym czasie ma przybyć do Wilna z Litwy wycieczka żydów na zjazd absolwentów nauczycieli. W kilka dni później ma wyjechać z Wilna do Kowna również przez linję administracyjną wycieczka studentów Litwinów z uniwersytetu wileńskiego. Obie wycieczki otrzymały pozwolenie od władz na przekroczenie t. zw. zielonej granicy. Z przywilejów tych korzystają wyłącznie Litwini i żydzi. Ludność polska po jednej i drugiej stronie granicy należy niejako do kategorji drugiej i pozwolenia od władz litewskich nie otrzymuje.

POWAŻNE WYDAWNICTWO UZDROWISKOWE poszukuje we wszystkich miejscowościach uzdrowiskowych polskich odpowiedzialnych, poważnych inkasentów-korespondentów. Oferty kierować do Wydawnictwa Bedecker Polski, Król. Huta, ul. 3-go Maja 15.

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Lasocka, Żabno	40 gr.
WP. Babula Franc. Tarnobrzeg	3 zł.
WP. Gibaszewski, Kraków	2 zł.
WP. F. R., Kraków	3 zł.

Wszystkim powyższym osobom składomy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

Co grają w Kinach?

Apollo: **„PIEŚŃ NOCY"** (Jan Kiepura)
Sztuka: **„BANDA BUBULA"** (George Milton)
Wanda: **„PAŁAC NA KÓŁKACH"** (film polski)
Uciecha: **„ARSEN LUPIN"** (Lionel i John Barrymore)
Słońce: **„BOHATER STRASZNEJ NOCY"** (Adam Brodzisz)
Świt. **„IGLOO"** (film mówiony po polsku)
Dom Żołnierza Polskiego: Teatr: **„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA"** i **„ON I JEGO SIOSTRA"** - Kino: **„ROMANS HRABIANKI L."** (Carmen Boni)

—:o:—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. Mir. Hokan — Częstochowa. — Dziękujemy za życzenia, jak również za artykuły, które kolejno zamieścimy. Ostatnio nadesłane z powodu opóźnienia ukażą się w numerze noworocznym. Pozdrawiamy.

WPani Marja G. — Słonim — Odpowiedź z podaniem żądanych instytucyj nastąpi ze strony „Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego" w Krakowie.

WP. Miecz. Sk. — Strzemierzyce — Istotnie tylko na skutek przeoczenia admin. otrzymał WPan urgens. Bardzo przepraszamy.

Adres oddziału na G. Śląsk Zagłębie: KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D." prowadzi p. Stanisław Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 15

Z oślej łąki szabesgojów

Zażydzanie Król.-Huty przez szabesgojowych urzędników

Niejaki p. Żmuda, urzędnik Skarbofermu w Królewskiej Hucie odkupił od pewnego żyda dom przy ul. Gimnazjalnej 28. Za czasów gospodarza poprzedniego, w domu tym mieszkało tylko dwóch żydów, z chwilą jednak, gdy dom ten odkupił p. Żmuda, pierwszym jego „obywatelskim" czynem było wynajęcie mieszkania w swoim domu jeszcze jednemu żydowi, teraz tedy w domu Polaka mieszka już trzech żydów.

Jak taki postępek p. Żmudy nazwać? W Poznańskiem, gdzie walka z antysemityzmem jest zaostrzona, gdzie walka ta prowadzona jest planowo przez całe polskie społeczeństwo, takiego szabesgoja opublikowanoby w całej polskiej prasie i wydrukowanoby oraz rozklejono klepsydry po mieście, zawiadamiające społeczeństwo, że człowiek taki umarł dla społeczności katolickiej.

Na Śląsku idea antysemityzmu nie potrafiła jeszcze zakorzenić się tak głęboko i rozszerzyć, niemniej jednak, piętnując na tem miejscu takiego szabesgoja, jak Żmuda, wyrażamy niepłonną nadzieję, że i Śląsk otrząśnie się z wszelkich naleciałości i wypowie już w niedługim czasie gromkie słowo nietylko przeciwko szabesgojom, ale i przeciwko całej żydowskiej halastrze, która coraz niebezpieczniej podgryza korzenie państwowości polskiej.

—:o:—

Judofilskie życzenia „Polonji" dla „państwa" Percyków.

Przeciwko polityce filosemickiej katowickiej „Polonji" nieraz już podnoszono zarzuty z rozmaitych stron. Zarzucano temu dziennikowi, nie bez słuszności, że popiera on żydów i ich interesy pod rozmaitemi postaciami. Ostatnio jednak zaszedł wypadek, który przekracza wszystko, w czem dotychczas szarżowała „Polonja".

Oto np. ukazała się w tem piśmie notatka, że niejaki Szyja Percyk z Król. Huty, ul. Kopernika 6 (żyd z Będzina, faktor, sprowadzający innych żydów na Śląsk, ojciec 13-ga dzieci) obchodzi 25-lecie pożycia małżeńskiego ze swoją połowicą. „Polonja" uważała za konieczne radośnie obwieścić o tem i dodać: „ad multos annos". Ciekawe życzenie! Ad multos annos! Niechaj Percyk żyje jak najdłużej, spłodzi jeszcze trzynaścioro dzieci i jak najdłużej zażydza Śląsk. To „pobożne" życzenie "Polonji" godne jest "Naszego Przeglądu" lub żargonowego „Momentu" to też słusznem jest oburzenie Polaków którzy nie znajdują słów potępienia dla pisma polskiego i katolickiego, które tego rodzaju życzenia wyraża publicznie. Po takim wstępie — można się po „Polonji" spodziewać jeszcze dalej posuniętej „kurtuazji". Społeczeństwo śląskie zapamięta sobie te występy judofilskie „Polonji"!

—:o:—

POLSKI ZAKŁAD INTROLIGATORSKI ANT. DALEWSKIEGO w Katowicach Marszałka Piłsudskiego 60. — naprawdę — godny poparcia!

Bilans działalności „Hasła Podwawelskiego“ na Śląsku.

Dziesięć miesięcy wytężonej, zdecydowanej i po jednej linji idącej pracy antysemickiej na Śląsku mamy za sobą. Mieliśmy w tym okresie mozolnych trudów chwile naprawdę ciężkie, które nie jednego mogłyby zniechęcić zupełnie do dalszego borykania się z silnym gospodarczo żywiołem żydowskim, ale te chwile ciężkie nagradzane następnie były sukcesami, jakie po nich następowały. Służąc tak pięknemu celowi, jak unarodowienie życia polskiego w każdej jego części, nie mogliśmy poddawać się apatji, bowiem zwycięstwo wtedy tylko jest pewne, gdy się do niego dąży z całą świadomością i wytrwałością, nie bacząc na kłody, jakie przeciwnik rzuca pod nogi.

Z największą przyjemnością stwierdzamy na tem miejscu, że społeczeństwo śląskie coraz więcej zdaje sobe sprawę z niebezpieczeństwa zalewu żydowskieg, że coraz chętniej garnie się do walki z żydostwem, że coraz bardziej skupia się przy „Haśle Podwawelskiem“ jako jedynym aktywnym organie antysemickim w Polsce. Również ku chwale kupiectwa śląskiego stwierdzamy, że pojęło ono znakomicie swoją rolę, a widząc najwyraźniej niebezpieczeństwo, jakie mu grozi ze strony pchającego się na Śląsk ze wszystkich stron świata międzynarodowego żydostwa — wykazało ono wysokowartościowy aktywizm w tej walce i przez cały czas istnienia „Hasła Podwawelskiego“ na Śląsku, czynnie pomagało nam, bądź to przez prenumerowanie naszego pisma bądź przez inserowanie się w swoim organie.

Kupiectwu chrześcijańskiemu za to obywatelskie stanowisko cześć i chwała. Dzisiaj czujemy doskonale, że jesteśmy potrzebni, że nie jesteśmy odosobnieni, że posiadamy wielotysięczną armję zwolenników, sympatyków i przyjaciół, którzy tak samo jak my, w walce o wolność ducha chrześcijańskiego nie ustaną, ani w połowie drogi się nie zatrzymają. Skupią się przy nas kupiectwo, przemysł, wolne zawody, inteligencja i robotnicy, wielcy i mali —organizuje my się, krzepniemy jako wielka organizacja i nabieramy sił i mocy do dalszej walki aż do zwycięstwa.

Konfiskaty, aż nazbyt liczne, jakich nam nie skąpi szanowny cenzor, nie puszczając w świat artykułów, zawierających fakty wszystkim doskonale znane, chociaż podrywają nas finansowo, nie są jednak w stanie zahamować naszej pracy. ...

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

Dziękując na tem miejscu tym wszystkim którzy, w trudnych chwilach skupiali się przy nas, udzielali nam swych rad, pomocy moralnej i materjalnej, prosimy nadal o takąż pomoc i wciąganie coraz liczniejszych warstw społeczeństwa chrześcijańskiego do akcji antysemickiej.

Musimy zdać sobie sprawę, że zwycięstwo idzie jedynie śladami tych, co wytrwają na stanowisku aż do końca. I my na tem stanowisku walki o Polskę dla Polaków wytrwać, musimy i wytrwamy. Poczucie niebezpieczeństwa żydowskiego w Polsce ogarnia coraz szersze masy naszego narodu, młodzież organizuje się i walczy o swoje naturalne i przyrodzone prawa, starsi zaczyna ją przeglądać na oczy i widzą niebezpieczeństwo. To już wiele, to tylko jeden krok od rozpoczęcia walki z natrętnymi gośćmi, którzy chcą odgrywać rolę gospodarzy w obcym domu.

W nowym roku 1933, „Hasło Podwawelskie“ prowadzi będzie na terenie Śląska, jak od lat przeszło czterech prowadzi na terenie całej Polski, tak samo wytężoną i energiczną akcję, jak dotychczas, to też wierzymy, że doznamy takiego samego poparcia ze strony społeczeństwa chrześcijańskiego, jak i w roku ubiegłym.

REDAKCJA.

Wielkopolska wzorem dla Śląska w akcji antysemickiej.

ŚLĄSCY ANTYSEMICI NA POKAZ. — DONIOSŁA UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ M. KOŹMINA WLKP. — KIEDY ŚLĄZACY ZDOBĘDĄ SIĘ NA MĘSKIE STANOWISKO?

Co każdego, kto zajmuje się sprawami społecznemi i zagadnieniem walki żywiołu chrześcijańskiego i polskiego z zalewem żydowskim uderzyć musi, to przedewszystkiem różnica, jaka istnieje między akcją antysemicką w Poznańskiem i na Śląsku. Podczas gdy w Wielkopolsce wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, jak wielkiem niebezpieczeństwem jest napływ międzynarodowego żydostwa do tej dzielnicy, i walczą wszyscy solidarnie z tym zalewem, począwszy od jednostek najwybitniejszych do najcichszych i najskromniejszych, od największych dzienników, jak „Kurjer Poznański“, do do najskromniejszych czasopism — na Śląsku zgoła jest inaczej. Tutaj wielkie dzienniki, nawet t. zw. chrześcijańskie i zdawaćby się mogło, niechętnie do żydów usposobione — skrzętnie omijają wszelkie podkreślenia, któreby szkodziły interesom żydów na Śląsku, któreby drażnić ich mogły. Niektórzy znowu z pośród wybitniejszych jednostek pracujących w handlu lub przemyśle, w cichości, gdzieś w czterech ścianach pokoju, gdy się z nimi rozmawia, są największymi antysemitami, najzawziętszymi obrońcami interesów narodowych, w gębie mają cały zapas najwznioślejszych słów uznania i zachęty dla prowadzonego dzieła odżydzania najstarszej dzielnicy polskiej — Śląska, ale gdy im czasem przychodzi wystąpić ze swemi zapatrywaniami publicznie — „dudy w miech“ i ani pary z ust nie puszczą.

Ten dziwny stan łatwy jest do wytłumaczenia. Tego rodzaju jednostki przedewszystkiem posiadają bardzo mało odwagi cywilnej. Powtóre, nie potrafiły ominąć pośrednictwa żydów i znajdują się w przeważnej części w rękach żydowskich, a ponieważ te stosunki są już zastarzałe, przeto zrywanie tych dawnych węzłów „przyjaźni“ przychodzi im z trudem.

Gdy się odwiedza ludzi tego pokroju w interesie idei antysemickiej, zostaje się zawsze przyjętym z otwartemi, że tak powiem, ramionami, ale radość ta trwa tak długo, dopóki nie oznajmi się takiemu panu, że chciałoby się go widzieć w szeregach walczących czynnie antysemitów. Wtedy osobnik ów łapie się za głowę i dalejże wyrzekać, dalejże skarżyć cię.

— Ach, panowie, tylko nie powiadajcie o mnie, że jestem antysemitą, że mam jakikolwiek udział w tej całej akcji. Żydziby mnie zbojkotowali, zarżnęli finansowo.

I dalej następuje cała litanja żalów na stosunki, kryzys, rząd, Urząd Skarbowy etc. Prawda,my to doskonale rozumiemy, i wiemy, co zresztą zawsze na łamach naszego pisma podkreślamy, że dzisiejsze warunki ekonomiczne są niezwykle ciężkie, ale rozumiemy również i to, że niema takiego działu naszego życia gospodarczego, w którem nie obeszliśmy się bez pośredników czy dostawców żydowskich. O żydach bowiem jako odbiorcach wogóle niema mowy!

Jakże inaczej pod tym względem jest w Poznańskiem. Tam wszyscy walczą z zalewem żydowskim i dlatego Wielkopolska ma najmniejszy procent żydów, a jeśli jakiś handeles próbuje gdziekolwiek osiedlić się, znajdzie się zawsze rada na wyrugowanie go. Przykładem klasycznym tego jest ostatnia **uchwała rady miejskiej m. Koźmina**, która postanowiła: **— skasować wielkie jarmarki w tem mieście, ponieważ zjeżdżają się na nie przeważnie żydzi. Uchwalono rówież nie kupować towarów u żydów i nie udzielać zamówień takim firmom chrześcijańskim, które posługują się żydowskimi przedstawicielami.**

Wielkopolska powinna być wzorem dla Śląska, jak należy walczyć z zalewem żydowskim.

Wielkopolanom cześć i chwała za ich wysoce patrjotyczne i męskie stanowisko!.

Civis Silesiae.

Częstochowa zaczyna się budzić.

PRACA MŁODZIEŻY. — BEZSILNA WŚCIEKŁOŚĆ ŻYDÓW. — ARESZTOWANI. — POLSKA HURTOWNIA. — DOPOMÓŻMY TYM, KTÓRZY CHCĄ RATOWAĆ POLSKI PRZEMYSŁ I HANDEL.

W pracy swej nad odżydzeniem Polski nie widziałem dotąd wyników pozytywnych i z tego powodu artykuły moje odznaczały się pewną dozą pesymizmu i były przepełnione bólem i goryczą.

Ten artykuł będzie odmiennej treści i nastroju, gdyż mam zamiar podzielić się z Szanowną Redakcją i drogimi Czytelnikami ważną nowiną, która wskaże, że społeczeństwo Częstochowy zaczyna się budzić i otrząsać z naleciałości żydowskich.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

Kupujcie tylko w firmach chrześcijańskich!!!

SKONFISKOWANO

Na marginesie zaznaczyć muszę, że realnym krokiem do zwalczenia żydostwa na polu ekonomicznem jest zakładanie w Częstochowie hurtowni polskiej (bo dotychczas takiej nie było).

Obecnie jest już 53 udziałowców z wkładami po 100 zł. Suma więc uzbierana wynosi 5300 zł.

Niewątpliwie krok ten będzie docenio ny przez społeczeństwo polskie, które pośpieszy z pomocą, celem rychłego zrealizowania pięknego planu.

Żydzi nie boją się tak bardzo pogromów, jak walki z nimi w handlu, przemyśle i rzemiośle.

Dopomóżmy więc tym, którzy za wszel ką cenę chcą ratować przemysł, handel, a tem samem starają się wyrwać nas ze szponów żydostwa.

Zdobądźmy się na tyle silnej woli, by ominąć sklep żydowski, a tem przyczynimy się **do wzrostu bogactwa narodowego!** **M. Hokan.**

—:o:—

Z Częstochowy

Polityka sprzedawczyków.

Ostatnie tragiczne dni nie zawróciły nas z drogi i nie nauczyły nas myśleć po swojemu — po polsku. Pomijam już to, że znajdują się takie osobniki, które urządzają specjalne wiece i zebrania, na których bronią żyda i przekonywują nas Polaków„ że żydzi — to bracia nasi, że oni chcą pracować tylko dla Polski, że dążeniem ich jest przyczyniać się do wzrostu potęgi naszej Ojczyzny.

„Polityka“ tych panów-„komisarzy“ jest tak krótkowzroczną, że nie wytrzymuje krytyki i jest skazana na zagładę, gdyż duża część społeczeństwa polskiego rozumie doskonale, że żyda niczem ugłaskać się nie da, a więc po co taka obrona interesów żydostwa?

Myślałem poważnie nad tem i doszedłem do przekonania, że jest rzeczą niemożliwą, aby Ci panowie głoszone przez siebie zasady uznawali za niewzruszoną prawdę. Co więc jest powodem, że tak intensywnie i tak zapalczywie bronią żydów? Czyż ci nadobrońcy żydów przestali nazywać się Polakami? Czyż niewolnicze i kurczowe trzymanie się popłatnej posadki zdołało zabić pierwiastki patrjotyczne?

Jest bardzo źle, skoro ci ludzie nie mogli odczuć okrutnej tragedji, jaka dokonała się w prastarem mieście polskiem — we Lwowie!

Nie dość, że nie okazali najmniejszego oburzenia z powodu zbrodni lwowskiej, to jeszcze w sposób perfidny szydzili z nabożeństwa żałobnego, odprawionego za duszę zamordowanego Kolegi naszego, nazywając nabożeństwo — warcholstwem i tragiczną hecą.

Młodzież, która brała udział w tem nabożeństwie jest narażona na wyrzucenie z gimnazjum, a nadto szydzi się z niej na każdym kroku. „Kompetentne“ czynniki szkolne, jak również nieograniczeni władcy życia i wolności w Częstochowie utożsamiają pochód uroczysty młodzieży na Jasną Górę, z imprezą komunistyczną.

Za to, że młodzież męska i żeńska zrozumiała doniosłość chwili i w swem szlachetnem oburzeniu — potępiła zbrodnię, to czyni się z tej młodzieży elementy wywrotowe. Kiedyż kres nadejdzie, że spaczone umysły polskie zdołają się wyrwać z kręgu interesów żydostwa i zrozumieją konieczność samoobrony?

Jeśli boicie się tej walnej rozprawy, to patrzcie na młodzież, która poświęciła swą karjerę i walczy z żydostwem, narażając się na każdym kroku.

Niech ona będzie dla was przykładem i bodźcem do pracy.

Pamięć o zniszczonem życiu Polaka ś. p. Jana Grodkowskiego niech będzie dla nas bodźcem i wskaźnikiem do pracy dla dobra i potęgi Ojczyzny naszej. **M. Hokan.**

Korsarski proceder żydowskich producentów piwa.

OSZUSTWA ŻYDOWSKICH SZYNKARZY PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO RUINY POLSKIEGO PRZEMYSŁU BROWARNICZEGO. — PIWO NA SACHARYNIE. — ZAGROŻONE ZDROWIE OBYWATELI. — BACZNOŚĆ KONSUMENCI.

Wspaniały rozwój przemysłu piwnego na ziemiach dzisiejszej Polski, datujący się w okresie przedwojennym, po wojnie światowej, znacznie stracił na sile, a ostatnio przechodzi ostre przesilenie.

Przyczyn tego przesilenia jest kilka. Ogólny kryzys, dający się we znaki, zresztą wszystkim gałęziom produkcji, nieuczciwi odbiorcy, biorący piwo na kredyt i niedotrzymujący swych zobowiązaj wobec browaru — dostawcy, oto główne przyczyny tego przesilenia.

Istnieje również trzecia przyczyna, nie mniej groźna, dla browarów wielkich produkujących piwo o ustalonej jakości i dobroci, od dwu poprzednich.

Jest nią nieuczciwa i wprost **rabunkowa konkurencja browarów małych (czytaj żydowskich).**

Celem obrony swych interesów, wielkie browary podjęły próby uzdrowienia nienormalnych stosunków jakie zapanowały na rynku piwnym w Polsce.

Ze zrozumiałych powodów **związki szykarskie (grupujące w sobie gros żydów) zaciekle zwalczają tę akcję,** idzie im bowiem o to, by utrzymać obecny stan konkurencji — między browarami. Jeden hektolitr piwa z małych (żydowskich) browarów kosztuje ich obecnie prawie połowę mniej, niż n. p. piwa okocimskiego czy żywieckiego..

— Zachodzi teraz pytanie skąd ta różnica?

— Pochodzi ona stąd, że browary małe zwłaszcza w b. Kongresówce, na terenie Śląska i Zagłębia D. wyrabiają piwo z gorszych surowców. Używają sztucznego chmielu albo lichego gatunku, nie przeprowadzają kosztownego smolenia beczek używanych, które ze względów higjenicznych wymagają smolenia „na gorąco“ specjalną żywicą piwowarską. Smolenie każdej beczki kosztuje około 5 zł. Ponadto **stwierdzono, że pewną część żydowskich browarów, szczególnie w b. Kongresówce i w Zagłębiu Dąbrowskiem** (o czem niejednokrotnie informowaliśmy naszych czytelników) **wyrabia piwa na sacharynie,** co jest także jedną z przyczyn niskiej ich ceny.

Należy dodać, że bardzo problematycznej jakości i czystości piwa, fabrykowane przez małe prowicjonalne browary żydowskie, **powodują liczne wypadki ciężkich rozchorowań,** wśród ludności pijącej tę żydowską tandetę.

Nadto konsument nie wiedząc o tych usterkach płaci za piwo liche i dla zdrowia szkodliwe tę samą cenę, co za piwo wysokiego gatunku, wprowadzony w błąd przez szynkarza. Szynkarz obwiesza n. p. swój lokal reklamami Okocima lub Żywca, wystawia nawet jedną baryłkę lepszego piwa „na front“, a z za bufetu nalewa do szklanek piwo gorszej jakości. Niektórzy (sprytne żydki) wprost urządzają aparaty w ten sposób, że przy nalewaniu piwa do szklanek, przekręca kurek w lewo i leje się piwo lepsze, a gdy w prawo — gorsze.

Słowem jest pod tym względem anarchja. Niech będzie sprzedawane piwo tańsze, ale nie szkodliwe dla zdrowia i po odpowiednio niskiej cenie i niech kon sument nie będzie oszukiwany.

Ludność wiejska nie będzie konsumować droższego piwa i nie zależy jej tak na jakości, jak konsumentowi w mieście. Nie można jednak tej ludności oddawać na pastwę żydowskich fabrykantów piwa na sacharynie i truć konsumenta.

Należy przeto podjąć energiczną akcje dla uświadomienia konsumentów o oszustwach, jakich ofiarą padają skutkiem niesumienności żydowskich sprzedawców.

Należy również ścigać żydowskich oszustów, szynkarzy, którzy przez uprawianie oszukańczego procederu, nietylko przyczyniają się do rujnowania polskiego przemysłu browarniczego, lecz rujnują zdrowie obywateli.

—§x§—

Z Hrubieszowa

Dziwne praktyki hrubieszowskich „władców skarbu“.

Już w poprzednim numerze „Hasła Podw. ukazała się wiadomość o dziwnych praktykach władz skarbowych w naszem mieście. Obecnie podamy obszer niej ten fakt, który wywołał zrozumiałe oburzenie wśród tutejszego społeczeństwa:

Od dawna kasa skarbowa mieściła się w obszernym i solidnym budynku, należącym do Polki p. Kiseweterowej.

W r. 1930 Izba Skarbowa w Lublinie zaproponowała p. K. nadbudowę domu, aby Urząd Skarbowy i Kasę Skarbową pomieścić w jednym gmachu. Pani K. zgodziła się na to, tembardziej ,że obiecano jej pożyczkę, ew. zaliczkę na przeprowadzenie nadbudowy.

Tymczasem przyjechał do Hrubieszowa nowy naczelnik Urzędu Sk. p. Małycha. Z tą chwilą sprawa zaczęła się komplikować. Kasę Sk. chciał przenieść do ohydnej hudy na krańcu miasta, ale komisja odrzuciła ten projekt. Pani K. widząc, że p. Małycha stara się tendencyjnie sprawę utrudnić podjęła nadbudowę piętra na własny koszt. W międzyczasie zjawił się w Hrubieszowie naczelnik Izby Skarbowej z Lublina p. Jastrzębski i momentalnie zawarto umowę z... żydem Kuczerem, który zrobiwszy geszeft na jednym z tutejszych obywateli kupił sobie plac i zaczął na nim stawiać dom.

Pani K. oświadczył p. Jastrzębski, że Skarb nie da jej „ani grosza zgóry, bo na to jest za biedny“, ale to chyba tylko dla ironji, gdyż zaraz oświadczył i to, że z dniem 1 stycznia 1933 wymawia lokal, bo żyd Kuczer przyjmuje także takie same warunki i nic zgóry na budowę nie dostaje.

Kilka dni później wyszło na jaw, że żyd otrzymał zgóry 5100 zł. i przyobiecano mu gotówkę na przeprowadzenie kanalizacji i zrobienie skarbca kasowego.

Takie postępowanie władz skarbowych które od płatników domagają się wypełniania zobowiązań, a własnych nie dotrzymują, a nadto z krzywdą Polaka, forytują żyda, zasługuje na najsurowsze napiętnowanie.

—x—

Z Makowa podhal.

Niesamowity „wieczorek taneczny“

Ogólnie cały świat katolicki w czasie adwentu wstrzymuje się od wszelkich zabaw i uciech, postępując wedle wskazań Kościoła katolickiego. Inaczej postępują niektórzy katolicy w Makowie, gdzie członkinie związku młodzieży żeńskiej, nie mając w tym względzie żadnych skrupułów, urządzają w czasie adwentu „herbatki“ i „wieczorki“ taneczne.

Niedawno społeczeństwo katolickiego Makowa było świadkiem takiego „tańcownia“, gdy członkinie związku urządziły „wieczorek“, nieomieszkając zaprosić nań również... żydów.

Patrzyli na to p. prezes związku i nauczyciel wychowawca młodzieży, a syn kościelnego przygrywał „od ucha“ w żydowskiej orkiestrze.

Młode Polki tańczyły w objęciach żydowskiej „złotej młodzieży“ aż miło, żydowska orkiestra przygrywała im ochoczo i radość brała patrzeć na to zbratanie się „gojów“ z żydkami.

Nikt nie zastanawiał się nad tem, czy to tak powinno być, nikogo to nie raziło, że skandal ten, ma miejsce w łonie katolickiego **związku.**

Tak! bo to skandal kochana młodzieży!

Wy, jako Polki, chrześcijanki i jako przyszłe matki, macie obowiązek wielki i święty, względem przyszłych pokoleń. Wam nie wolno się bratać z żydami, którzy hańbią nasze córki i staczają je w bagno rozpusty.

My musimy dbać o czystość naszego życia rodzinnego, o czystość naszego ducha!

Zastanówcie się młode Polki i zawróćcie z tej drogi, która w przyszłości może Was powieść do zguby.

Rodak.

—§x§—

Z Myślenic

Nie bądźcie ofiarami żydowskiego wyzysku!

Gdzie tylko się żyd zagnieździ i roztoczy swe macki wokoło, tam słychać lament i narzekania, **tam ludność tubylcza jęczy i przeklina, sama nie wiedząc** gdzie leży przyczyna zła.

Podobnie dzieje się w **Myślenicach.** Żydzi znalazłszy tu wielce podatny grunt dla swoich machinacyj, rozmnożyli się niepomiernie i omotali w swe sieci całe tutejsze życie.

Nic nie stanie się **bez żyda.**

Cały handel w rękach **żydowskich.** Oni wykupują rolę, oni licytują tutejsze włościaństwo i mieszczaństwo.

Jak wiadomo, **Myślenice** są ośrodkiem rzemiosła **szewskiego.** Około 70

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

W szponach trucicieli i demoralizatorów ludu polskiego.

NIEBYWAŁE OSZUSTWO WYTWÓRNI WIN „WESTREICH" W KROŚNIE". — SKARB PAŃSTWA PONIÓSŁ STRATY IDĄCE W SETKI TYSIĘCY ZŁOTYCH. — TAJEMNICE WYTWÓRNI NAD LUBATÓWKĄ. — NA DWIE ROZPUSTY I WYUZDANIA. — KRWAWE ORGJE PIJANYCH CHŁOPÓW. — PRZERAŻAJĄCE CYFRY. — STRASZNY POSIEW. — POD OCHRONĄ ORGANIZACJI, ZŁOTA I DOLARÓW — UCIEKŁ PRZED KARZĄCĄ RĘKĄ SPRAWIEDLIWOŚCI. — NOWY SKANDAL NA WIDOWNI.

Już prasa codzienna doniosła o niebywałem oszustwie, jakiego dopuścił się na szkodę Skarbu państwa **żyd Westreich z Krosna, wytwórnia win marki „Westreich"**.

Sprytny ten żydek produkował wino przy zastosowaniu nowoczesnych aparatów, doskonale ukrytych przed okiem władz skarbowych, które długo nie mogły wpaść na trop oszustwa, **idącego w setki tysięcy złotych**.

Doskonale zamaskowana wytwórnia win mieściła się w piwnicy piętrowego domu p. Drwala, a połączona była rurą 22 m. długą, z piwnicą drewnianego budynku należącego do p. Nagla.

Nikt z tamtejszych obywateli nie domyślał się, że niepozorna „fabryczka" jest **żyłą złotodajną**, tembardziej, że nic, oprócz małego napisu firmowego ukrytego z boku domu, nie świadczyło o jej istnieniu.

Z tej to nory rozchodził się „szampan" marki Westreich w najbliższą i dalsze okolice Polski, ta niepozorna wytwórnia wzbogaciła Westreichów i wyposażyła bardzo liczną rodzinę, ona była powodem morderstwa, rozpusty, powolnego trucia organizmu ludzkiego, a w końcu rabowania Skarbu państwa.

Sprzedaż wina „Westreich" odbywała się w jednym z domów w rynku, obok apteki, o kilkadziesiąt kroków od szkoły żeńskiej.

Lokal ten (szynk) był również brudną norą, odwiedzaną wyłącznie przez lud wiejski z zbliższych i dalszych okolic.

W tej norze, w dnie targowe i niedziele odbywały się orgje pijackie, gdyż ludek znęcony niską ceną wina (za litr 1 zł.) tłumnie gromadził się w szynku Westreicha. Parobczaki z dziewuchami, starsi gospodarze z gosposiami i rożna biedota wiejska, ostatni swój grosz zanosiła do żydowskiego szynczku, racząc się obficie „szampanem" Westreicha.

Wśród takiej klienteli uwijali się Westreichowie, zacierając ręce z radości, że wino z ich własnej wytwórni, takiem cieszy się powodzeniem.

Po każdej „uczcie", ciekawy widz był świadkiem, sceny, jakby wyjętej z powieści „Ogniem i mieczem", gdy pijane chłopstwo leżało bez pamięci na ławach, podłogach, w sieni i na podwórzu — żywo przypominając obraz pijanych Kozaków, leżący w śmieciach na majdanie. Zdarzały się też często wypadki, że pijane chłopstwo toczyło między sobą kłótnie i bójki, które nieraz kończyły się krwawo, a biorący w nich udział opuszczali szynk poważnie okaleczeni i poturbowani. Pewien poważny gospodarz z Polanki po wypiciu większej ilości „szampana" dostał ataku szału i zniszczył urządzenie sławnemu wytwórcy.

Mackami swemi sięgali Westreichowie daleko i szeroko. Okoliczne i dalsze wsi zaopatrywały się w napój marki „Westreich" i nie było wesela, na którem nie rozlewałby się szerokim strumieniem ten trunek. Również dalsze miasteczka, jak Brzozów, Gorlice, Jasło, Lesko, Rzeszów, Sanok, Strzyżów i t. d. były rynkami zbytu dla wina „Westreich".

Ażeby mieć pojęcie o stratach, jakie poniósł Skarb państwa z tytułu machinacyj Westreicha, trzebaby sporządzić zestawienie tych wszystkich wesel, chrzcin, festynów i zabaw odbywających się w każdej wsi wymienionych powiatów, w ciągu kilku lat, a nadto przejrzeć rachunki we wszystkich sklepach, trudniących się handlem wina — na które i do których w wielkich ilościach dostarczano wina marki „Westreich".

Gdyby jeden szynk (w niejednej wsi jest ich kilka) zakupił wina „Westreich" za 1000 zł.. w roku, to w 8 powiatach t. j. 800 wsi (w jednym powiecie jest powyżej, w innych niżej 100 wsi) zakupionoby wina w roku za 800.000 zł., a w ciągu 7 lat cyfra ta wzrosłaby do zawrotnej sumy 5,600.000 zł., nie wliczając w to, utargu we własnej szynkowni, nie licząc zakupów prywatnych, na wesela i chrzciny, nie licząc odbiorców na zabawy i festyny.

Dlaczego przez tyle lat zatruwał żydowski wytwórca nasz lud spokojny

Mieszczaństwo bało się potęgi Krezusa, z pełną kieszenią złota i dolarów, otoczonego licznym sztabem adwokatów-żydów.

Ludność tutejsza nie przygotowana do walki ekonomicznej z żydami, poddaje się tej szarańczy, która obsiadła nasze miasteczka i wsi, z dziwną biernością i roniąc łzy nad upadkiem i wyzuciem z ziemi praojców, bezsilna, ustępuje na każdym kroku żydowi.

Straszny jest posiew działalności Westreicha na tamtejszym terenie.

Sztuczne wino sporządzane w jego wytwórni okazało się niezwykle szkodliwem dla organizmu ludzkiego.

Świadczą o tem komisje poborowe, które stwierdziły, że stan zdrowotny młodzieży w wieku poborowym dużo pozostawia do życzenia, a przecież jest to młodzież z okolic podgórskich, nie z nizin malarycznych.

Następnie, w r. 1931 korzystało blisko 4.000 chorych z porady i pomocy lekarskiej w „Kole walki z gruźlicą" w Krośnie, co również nasuwa rozmaite przypuszczenia co do wpływu wina „Westreicha".

Ta sławetna wytwórnia niejedną łzę wycisnęła matkom, dziewczętom, a ile rodzin unieszczęśliwiła, ilu odebrała honor. Krosno przygniecione przez tyle lat zmorą żydowską na nowo odżyło, skończył się Westreich, lecz **straszne po sobie pozostawił ślady**, które nie prędko dadzą się zatrzeć. Dużo potrzeba pracy Duchowieństwa, Nauczycielstwa i rodziców nim zło zostanie usunięte.

Należy dodać, że Insull krośnieński, Westreich uciekł i ukrywa się gdzieś wśród swoich, chroni go przed karzącą ręką sprawiedliwości, zwarta i silna organizacja żydowska, tudzież potęga złota i dolarów.

Oto ponury obraz działalności jednego z tych, którzy demoralizują lud wiejski, a tem samem godzą w podstawę naszego państwa — w polskiego chłopa.

A ilu to jeszcze takich „Westreichów" nosi nasza polska ziemia na swoją zgubę

Zatruwają lud, okradają państwo, a sami tuczą się i zbierają obfite plony — tej roboty szatana.

Wkrótce wypłynie na widownię drugi sławetny winiarz z Krosna, tym razem marki „Platner".

Mieszczanin.

—§x§—

majstrów szewskich prowadzi tu swe warsztaty, a mimo to niema ani jednego chrześcijańskiego handlu skór. Każdy z tych majstrów musi zaopatrywać się w towar u żyda.

Czyż nie wstyd, ażeby tylu chrześcijańskich majstrów, nie miało swej składnicy, lecz zanosiło ciężko zapracowany grosz do żyda?

Czyż nie lepiej i korzystniej nabyć towar w składnicy chrześcijańskiej, a pominąć oszusta-pośrednika, który zawsze potrafi oszukać kupującego, czy to na wadze, czy na jakości towaru?

Zastanówcie się P. P. Szewcy! Jaszcze nie za późno! Zorganizujcie się i stwórzcie placówkę chrześcijańską, polską składnicę! Nie bądźcie ofiarami żydowskiego wyzysku.

Obywatel.

—§x§—

Ze Stryja

Żydzi w Wydziale Koła Rodz. szkoły im. św, Jadwigi.

Nasze miasto ma szczególne szczęście do wszelkiego rodzaju żydków. W ich rękach znajduje się cały przemysł i handel, oni są właścicielami wszystkich fabryk i warsztatów, oni zawładnęli najlepszemi i najintratniejszemi stanowiskami i posadami. Wszędzie ich pełno: w sądzie, szkołach, urzędach, nawet notarjuszem jest żyd! Dotychczas pchali się oni tylko tam, gdzie widzieli dobry interes, obecnie wciskają się już i do życia publicznego, do towarzystw i organizacyj, w których klasycznym tego przykładem był „wybór" wydziału **Koła Rodzicielskiego szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi.** Właściwym im systemem i sprytem zmajoryzowali skład koła, wchodząc doń 3 — **katolików 2.**

Leży przed nami lista nowego wydziału: przew. dyr. Hiolska, zast. przew. **adw. Dr. K. Rosenberg**, sekr. p. Wojciechowska, skarbnik **adw. Dr. Hoffner**, zastępca sędzia Preczep. Jak z tej listy widać, „dobrany" ten zespół ma decydować w wielu sprawach wychowawczych i etycznych o naszej młodzieży szkolnej. A najsmutniejsze w tej sprawie jest to, iż **patronką tej szkoły jest Królowa polska św. Jadwiga!** Zdaje się iż nadszedł już czas, aby Ją „zdetronizować", jeśli nie chcemy się doczekać tej przykrej i bolesnej chwili, kiedy ci żydzi zechcą tego dokonać. **Stryjanie! doprawdy wstyd, wielki wstyd!!**

J. C.

—§x§—

Ze Stanisławowa

„Srulów" nie — „Stanisławów" Gród „Rebeki" nie „Rewery".

W ostatnim numerze „Hasła Podw." korespondent ze Stanisławowa poruszył nasze eldorado żydowskie przyrzekając ogłoszenie światu dalszych „delikatesów", jakie tu posiadamy na składzie.

W nadziei, że nie wyczerpię jeszcze tematu dla Sz. Pana „Nie-Srula" ze swej strony dorzucę również wiązankę uwag, które nie powinny chyba pozostać bez echa, a znaleźć oddźwięk jeśli nie u władz, to przynajmniej u polskiego społeczeństwa wywołując reakcję.

O Magistracie naszym zbyt ogólnikowo ostatni artykuł wspomina, dlatego też uważam za stosowne przedewszystkiem uzupełnić informacje o tej sławetnej instytucji.

Na czele magistratu stoi p. burmistrz Chowaniec, ale tylko ex titulo i to w wolnych chwilach od innych zajęć, de facto zaś burmistrzem jest żydek z Nadwórnej czy Kałusza p. Icio Hafter, osobnik o nieokreślonem bliżej fachu czy zawodzie Na stanowisko wice — a właściwie burmistrza p. Hafter wydrapał się dzięki poparciu większości rady miejskiej żydowskiej i kilkunastu szabesgojów, którzy wychodząc chyba z założenia, że „jak wleziesz między wrony... idą ręka w rękę ze żydami. Jeśli znalazłby się jakiś ciekawy a przytem bardzo cierpliwy człowiek nie-szabesgoj radziłbym mu posiedzieć jakiś czas w poczekalni **„Biura prezydjalnego Magistratu"** a niedługo straci orjentację i odniesie wrażenie, że jest jeśli nie w Tel-Avive, to conajmniej w rezydencji rabina belzeckiego. W gabinecie wice pełno żydów różnego „fasonu" tak samo w poczekalni szwargot żydowski zagłusza wszystko — byle łapserdak pomimo tablic upominających, wchodzi z papierosem czy cygarem w pysku i trzeba długo czekać zanim posłyszy się polskie słowo. Katolik, niewiem czy nie chce, czy niema interesu do p. „Prezesi", dość że jest tu unikatem — a jeśli się jakiś zjawi p. wice załatwi go krótko we drzwiach słowami: „prosi mi nie deptać po nerwach, dostanie pan na piśmie nie mam czasu mówić z panem, mam teraz „konferencję" itp. Żydziak rej wodzi w magistracie a nasz Musolini, jak nie w Warszawie, to czort wie gdzie siedzi. Dzięki temu jedynie, miasto nasze obdłużone po uszy — przeszło 10 miljonów zł. czekają wyrównania, a tymczasem płacimy procenty.

Mamy za to straż ogniową zautomobilizowaną, dzieląca się na różne departamenty jak ogniowy, wodny, pompowy, sikawkowy, telefoniczny, automobilowy etc., mamy strażaków dekorowanych orderami św. Wacława i Sury na czele których stoi cały sztab generalny z gwiaździstymi kołnierzami, a obywatele piszczą z nędzy. Mamy kilku automobilów — dla prezesów i nie-prezesów, a jedno auto St. 60408 przeznaczone specjalnie dla młodzieży szkolnej, naturalnie dzieci naszych włodarzy magistrackich.

Tak wygląda żydowska gospodarka w mieście, które dzięki naszej indolencji z katolicką ludnością liczącą około 45000 zaprzedane zostało żydom.

Sławetny magistrat z funduszów przeznaczonych na rozbudowę miasta, zamiast takowe rozdzielić w formie długoterminowych pożyczek na budowę domów przez poszczególnych obywateli — „we własnym zakresie" pobudował domy czynszowe za drogie pieniądze i domy te obecnie po jednemu, ze znaczną stratą, sprzedaje żydom.

Magistrat łatając fundusze gminne, wydzierżawił na posiedzeniu z dnia 30 X. br. place targowe i główną targowicę za czynszem rocznym — komużby jak nie żydom. Było kilkunastu pachołków magistrackich zatrudnionych przy poborze opłat od 1 XI. br. zostali zwolnieni, a na targowicach dzierżawcy poborców obsadzili szmajgelesami żydowskimi, którzy na bloczki przez siebie wydane, ściągają od biednego chłopa ostatni grosz — wedle swego widzimisię".

Mamy **Elektrownię miejską**, która co prawda cierpi na „delirium tremens" i niedługo się rozleci, ale na razie biura tejże jakoteż urzędy pomocnicze obsadzone wyłącznie przez żydów. W ostatnich czasach zwolniono kilku inkasentów katolików i posady te nadano żydom.

Zastępcą dyrektora potrzebuje być p. inżynier Kohn — naturalnie żyd, który posadę kasjerki nadał swojej rodzonej żonie!!

I cóż na to wszystko p. Burmistrz — jako obywatel tutejszy katolik, czy myśli, że ludność będzie długo jeszcze patrzeć spokojnie na zalew żydostwa,, które z każdym dniem powoli ale systematycznie wypiera nas poza nawias życia?

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Kupuj u chrześcijan!

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Grenusia i Ski w Krakowie